

Betelgeza mogła zmienić się w supernową

21 stycznia 2020

W ostatnich tygodniach coraz więcej mówi się o tajemniczym zachowaniu Betelgezy – jednej z najjaśniejszych gwiazd na naszym niebie. Astronomowie zauważyli, że gwiazda straciła na jasności. Teraz dowiadujemy się o wykryciu fal grawitacyjnych, pochodzących z okolic gwiazdy. Czy to oznacza, że Betelgeza już wybuchła?

Wykryto fale grawitacyjne, które mogą wskazywać na to, że Betelgeza eksplodowała i zmieniła się w supernową. Fale grawitacyjne powstają podczas kolizji gwiazd neutronowych i czarnych dziur, a czasami również z nieznanych nam przyczyn. 14 stycznia, detektory LIGO i Virgo wykryły fale grawitacyjne, pochodzące z tego samego obszaru nieba, na którym znajduje się słynna Betelgeza. Przypadek?

Betelgeza to czerwony nadolbrzym z gwiazdozbioru Oriona. Z obserwacji wynika, że gwiazda znajduje się przy końcu ewolucji i w niedalekiej przyszłości, tj. w ciągu 100 tysięcy lat, powinna wybuchnąć jako supernowa. W skali kosmosu to naprawdę niewiele, a po wykryciu fal grawitacyjnych zaczęto mówić o możliwej eksplozji Betelgezy.

Astronomowie przypominają, że Betelgeza to gwiazda zmienna półregularna, a jej jasność może ulegać zmianie. Z kolei fale grawitacyjne mogą pochodzić od zjawisk zachodzących w dalekim kosmosie i niekoniecznie muszą być związane z Betelgezą. Istnieje również możliwość, że była to fałszywa detekcja, spowodowana błędem.

Naukowcy bardzo sceptycznie podchodzą do najnowszych doniesień, dotyczących Betelgezy. Jednak nikt nie ukrywa, że chciałby już dziś zobaczyć spektakularną eksplozję supernowej, która tygodniami lub miesiącami będzie świeciła na naszym

niebie w dzień i w nocy niczym Księżyc w pełni.

Źródło: ZmianyNaZiemi.pl